

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMEY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

PAŹDZIERNIK - LISTOPAD

1932 R

Nasz nowy program budowlany

Na ostatnim Walnem Zgromadzeniu WSM. została powzięta uchwała upoważniająca władze Spółdzielni do wystąpienia z inicjatywą projektowania i budowy osiedli podmiejskich z domów szeregowych niskich (1 i 2 poziome) taniej konstrukcji ze zredukowanymi instalacjami.

Uchwała ta jest podyktowana koniecznością dalszego potaniaenia kosztu mieszkania robotniczego przy jednoczesnym stwierdzeniu, że iść dalej w zmniejszaniu powierzchni użytkowej mieszkania nie można, że raczej trzeba oszczędzać na długotrwałości budynku i jego wyposażeniu w instalacje.

Sprawą tą zajmowała się również Rada Nadzorcza Spółdzielni na swem ostatnim posiedzeniu. Przedyskutowano referat członka Zarządu arch. J. Żakowskiego, ustalono wytyczne programu budowlanego W. S. M. na rok przyszły i upoważniono Zarząd do dalszego prowadzenia studjów przygotowujących budowę osiedli nowego typu.

Problem t. zw. domów jednorodzinnych nasuwa jednak dużo nowych trudności. Poświęcamy mu dzisiaj specjalny artykuł arch. H. Jasińskiego z Krakowa, który zwiedził niedawno naszą Spółdzielnię i bardzo się jej działalnością zainteresował.

Wystawa Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej na Polach Bielańskich, w której wzięliśmy udział, dała nam okazję do wstępnego przestudjowania zagadnienia. Rezultatem tych studjów była mała wystawa szkiców mieszkań w domach jednorodzinnych szeregowych, szkiców opracowanych przez naszych architektów.

Nie poprzestajemy na tych studjach. Chcemy dać głos samym członkom W. S. M i otrzymać od nich uwagi i życzenia w tej sprawie możliwie ściśle i konkretne.

W tym celu zostanie przygotowana i rozsyłana do wszystkich ankietą, a jednocześnie udostępnimy członkom plany opracowane przez

naszych architektów wraz z ich opisem w specjalnej odblite miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie”.

Dopiero na podstawie w ten sposób zebranego materiału przystąpimy do opracowania szczegółowego planu budowy osiedli podmiejskich i rozpoczniemy akcję o przydział dla W. S. M. odpowiednich terenów i realizację naszego nowego programu budowlanego.

**

Dalsza rozbudowa Osiedla na Żoliborzu będzie prowadzona niezależnie od tego programu. W roku przyszłym mamy zapewnione sfinansowanie budowy domu B w VII kolonii o przeszło 100 mieszkaniach wyposażonych analogicznie do mieszkań w pozostałych domach naszego Osiedla.

Opracowujemy również zmianę projektu zabudowy terenów, położonych pomiędzy II kolonią z jednej strony, a III, V i budynkami naszej centralnej kotłowni i pralni — z drugiej.

Przewidziane poprzednio na tym terenie oddzielne budynki przedszkola, szkoły, złobka i kąpieliska nie dają architektonicznego zamknięcia ul. Filareckiej, rozbitej jeszcze dodatkowym placikiem. Nowy projekt przewiduje dwa nowe budynki mieszkalne przy ulicach Krasiańskiego (pomiędzy III i II kolonią) i Marymonckiej (pomiędzy V i II kolonią), włączenie terenu pomiędzy ul. Ustronie i Filarecką do wewnętrznych dziedzińców W. S. M., zmianę ulic Filareckiej oraz Płońskiej i Sierpeckiej na odcinkach do ulicy Cieszkowskiego na wewnętrzne ulice-ścieżki Osiedla i połączenie domów A III i A V jednym dużym blokiem przy ul. Filareckiej o pięknej elewacji. W bloku tym znalazłyby miejsce lokale dla naszych instytucji społecznych, których potrzeby rozsadziły ramy oddanych im obecnie do użytku pomieszczeń.

Nowy projekt łączy wszystkie nasze domy pomiędzy ulicami Krasiańskiego i Marymoncką w jedną hamonijną całość.

S. T.

Mieszkanie w domu zbiorowym czy osobny domek szeregowy

Architekt, przystępujący do projektowania mieszkania najmniejszego, staje wobec całego szeregu zapytań i wątpliwości. Samo zadanie jest wprawdzie stare jak świat, ale rozwój potrzeb kulturalnych, a drugiej strony zmienność warunków ekonomicznych sprawia, że program mieszkania „najmniejszego” i sposób rozwiązywania tego programu podlega nieustającym rewizjom.

Trudności i wahania pochodzą najczęściej z dysproporcji pomiędzy tem, co daćby się chciało ze względu na pożądane minimum kulturalnej egzystencji, a tem co dać można ze względu na rozporządzalne środki i możliwość płatniczą lokatora - spółdzielcy.

Przykład takich wahań i stopniowych dostosowywań się do zmiennych i trudnych do przewidzenia potrzeb i możliwości widzimy choćby w działalności W. S. M., która w ciągu niedługich lat swego istnienia zmuszona była wypracować już cały szereg typów mieszkań różnej wielkości i rozmaitego układu. I tak np. mieszkania trzyzbowe z wnęką kuchenną przy izbie mieszkalnej, przeznaczone pierwotnie dla liczniejszych rodzin robotniczych, okazały się dla takich rodzin nietylko za obszerne, co za kosztowne i wskutek tego niedostępne. Wywołało to konieczność budowania mieszkań mniejszych, najwyżej dwu-, a zwłaszcza półtora- i jednoizbowych.

Zresztą i w obrębie takiego samego kosztu i takiej samej powierzchni użytkowej projektującemu nasuwają się rozmaite rozwiązania o rozmaitych spodziewanych zaletach. Jednak dopiero doświadczenia mieszkającego i wyrażony przez niego sąd pozwala zdać sobie sprawę, które z tych rozwiązań okazuje się w użyciu dogodne i jest przez mieszkańca chętnie widziane, a które pomimo przypuszczalnych swych zalet takiej próby nie wytrzymuje.

Tak np. okazuje się, że wnętrza kuchenne przy izbach mieszkalnych zostały przeważnie przez mieszkańców pozostawiane szafami, albo nawet, gdzie się dało, zabudowane przepierzeniami, i że bardziej pożądaną nawet w najmniejszych mieszkaniach półtoraizbowych jest osobna kuchienka, choćby bardzo mała, ale ściśle oddzielona ścianką i zamknięta drzwiami. Natomiast uznaniem zdaje się cieszyć otwarta wnęka sypialna, oddzielona od pokoju firanką na drążku.

Jeżeli poznanie życzeń i potrzeb przyszłego mieszkańca jest konieczne przy decydowaniu o takich szczegółach rozkładu i wyposażenia, to tem bardziej jest ono konieczne, gdy chodzi o postanowienie w sprawie znacznie bardziej

zasadniczej, a mianowicie, czy oprócz domów zbiorowych budować również osobne jednorodzinne domki szeregowe z działkami ogródkowymi, i czy na domki takie byłoby chętni amatorzy.

Ażeby sobie zdać sprawę, jaki rodzaj mieszkania jest dla kogo odpowiedniejszy, trzeba te rodzaje z sobą porównać i uprzytomnić sobie ich właściwości.

Nie będę tu mówił o dostępie słońca i powietrza, bo pod tym względem mieszkanie w dobrze rozplanowanym bloku domów zbiorowych może być wcale nie gorsze od mieszkania w osobnym domku szeregowym. Nie będę nawet mówił o możliwości przebywania w otoczeniu ogrodowym, bo, jak to najlepiej wiedzą mieszkańcy W. S. M., również i ta potrzeba może być w bloku mieszkaniowym zaspokojona wcale dobrze.

Zwrócę raczej uwagę na rzeczy, o których mieszkaniowiec, nie stykający się osobiście ze sprawą projektowania domów i ich finansowania, naogół mniej wie i mniej pamięta.

A więc przede wszystkim trzeba przypomnieć, że wielopiętrowe domy zbiorowe lepiej wyzyskują teren budowlany i wskutek tego mogą być budowane na terenach droższych bliżej centrum miasta, podczas gdy domki jednorodzinne, choćby nawet ustawione w zwarte szeregi, teren wyzyskują słabo, i jeśli mają „wytrzymać kalkulację”, muszą być budowane na terenach tańszych, a więc przeważnie dalszych, co stawia ich mieszkańców wobec kłopotliwego nieraz zagadnienia komunikacji z miejscem pracy, biurem, sklepem lub warsztatem, położonym bliżej śródmieścia.

Dalszą konsekwencją słabego wyzyskania gruntu przez domek jednorodzinny jest to, że w domku takim na jednostkę powierzchni wypada kilkakrotnie większa długość ulic, rur wodociągowych, przewodów gazowych, kanałów i t. d., niż w kilkupiętrowym domu zbiorowym. Mieszkanie w domku takim jest więc bardziej obciążone kosztami instalacji, albo też bez niektórych instalacji musi się odbywać, zadowalając się urządzeniami bardziej prymitywnymi, które na terenie rzadko zabudowanym i zaludnionym są dopuszczalne, a koszt urządzenia i utrzymania domku jednorodzinnego pozwalają obniżyć. Dlatego np. projekty domków szeregowych opracowane przez architektów Spółdzielni, wystawione ostatnio na wystawie Tani Dom Własny, miały przeważnie zamiast spłókiwanych kłozetów, osobne torfowe wychodki, których zmineralizowana

zawartość może być użyta do nawożenia ogrodu.

Główną bowiem zaletą domku jednorodzinnego na działce ogrodowej jest właściwie przede wszystkim to, że jego mieszkaniec może we własnym ogródku uprawiać warzywa, hodować koło domu kury, czy też jakiegoś świnia, żywionego kuchennymi odpadkami, i pokrywać w ten sposób część swojego zapotrzebowania środków żywności. Mieszkaniec domu na własnej działce ogródkowej jest w ten sposób częściowo uniezależniony od zarobku w biurze czy warsztacie i łatwiej mu przetrwać okresy częściowego czy też całkowitego bezrobocia. Dlatego np. w Niemczech w ostatnich kilku latach dużo się mówi o oddzielnym domku na uprawnej działce ogródkowej, jako o bardzo odpowiedniej formie mieszkania dla szerokiej rzeszy w dzisiejszych czasach powszechnego bezrobocia w przemyśle i rzemiośle.

Na to jednak, aby te korzyści domku na działce ogródkowej były wyzyskane, trzeba, aby jego mieszkańcy mieli chęć i możliwość zajmowania się uprawą i hodowlą, a nieraz też jakąś drobną naprawą dachu czy ogrodzenia.

Dla rodziny, której wszyscy członkowie są cały dzień zajęci pracą poza domem, własny ogródek przy domu jest właściwie na nic nie przydatny, i jako nieuprawne pustkowie nie przyda się nawet na odpoczynek niedzielny. Zgóry można powiedzieć, że takie rodziny znajdą dogodniejsze i odpowiedniejsze dla siebie warunki w mieszkaniach domów zbiorowych,

w których po opłaceniu czynszu ma się wszystko gotowe: wodę, światło, gaz i ogrzewanie, i gdzie o nic samemu troszczyć się nie potrzeba.

Domki w ogródkach dadzą natomiast lepsze i przyjemniejsze warunki egzystencji takim rodzinom, których niektóre osoby nie pracują poza domem, lecz mogą zająć się gospodarstwem na własnym podwórku i uprawą własnego ogródka. A więc przede wszystkim rodzinom liczniejszym, w których czyto matka, czy jaka babka, lub może starszy emerytowany dziadek z zamiłowaniem i umiejętnością zajmie się ogródkiem, czyniąc z niego przyjemne miejsce pobytu i odpoczynku, a zarazem przyczyniając się jego uprawą do zaopatrzenia spiżarni.

Chodziłoby o dowiedzenie się, czy są wśród członków Spółdzielni, lub wpośród zamierzających do niej przystąpić rodziny podobnego składu, skłonne do mieszkania i pracowania w takich warunkach.

To byłoby pytanie najbardziej zasadnicze. Poza to chodziłoby o dowiedzenie się, na jakie wielkości domków i działek reflektują, jakimi środkami rozporządzają i na jakich warunkach mieszkania w osobnych domkach mogłyby objąć.

To dopiero mogłoby być podstawą wyboru między typami domków różnej wielkości, opracowanymi przez architektów Spółdzielni, i pomiędzy różnymi sposobami podziału bloków na działki ogródkowe.

Henryk Jasieński.

Zagadnienia kultury fizycznej w naszym Osiedlu

Odrodzenie kultury fizycznej, które przyniosły ostatnie dziesięciolecia nie objęło wszystkich warstw społecznych. Sport był i w znacznej mierze jest jeszcze przywilejem ludzi zamożniejszych. Szerokie warstwy ludności pracującej są za biedne, by zdobyć się na zakup rakiet tenisowych, rowerów, czy choćby kostiumów i pantofli niezbędnych do ćwiczeń gimnastycznych i lekkiej atletyki. Przytem do niedawna kluby sportowe były dla robotnika niedostępne bądź ze względu na ich zamknięty charakter, bądź też z powodu wysokich wkładek.

Mniej więcej przed 10 laty grono działaczy społecznych na terenie stolicy rzuciło myśl zorganizowania sportu robotniczego.

Zainteresowały się sprawą sportu organizacje proletariackie, a w pierwszym rzędzie związki zawodowe, które służyły wydatną pomocą w zakresie zakupu sprzętu sportowego.

Sport robotniczy ruszył raźnie z miejsca.

Brak boiska utrudnił wielce działalność Rob. Kl. Sport. Marymont, który jednakowoż mimo tej trudności i bez żadnych subwencji potrafił zapewnić sobie zaszczytne miejsce w sporcie stołecznym.

Rozpocząwszy od piłki nożnej R. K. S. Marymont w szybkim tempie awansował od klasy „C” do „B” i „A”, uzyskując tytuł mistrza, względnie wicemistrza.

Stopniowo rozwijał Klub inne dziedziny jak: sekcje gier sportowych (siatkówka, koszykówka, szczypiorniak, sekcję kolarską, hokeja na lodzie, ping - pongową. Zamierzone są pozatem sekcje: pań, lekkoatletyczna, pływacka, tennissowa.

R. K. S. Marymont ma wszelkie dane dla objęcia całokształtu wychowania fizycznego mieszkańców Osiedla W. S. M.

Dążnością wszak W. S. M. jest zapewnienie

swym członkom nietylko zdrowych i tanich mieszkań, lecz również wytworzenie warunków, sprzyjających ich rozwojowi umysłowemu i fizycznemu.

Cały szereg instytucji, działających na terenie Osiedla służy pierwszemu celowi. Lukę niezapełnioną stanowi brak sportu i systematycznego wychowania fizycznego.

R. K. S. Marymont, mający od 4 lat swą siedzibę w Osiedlu W. S. M., posiadający już b. wielu członków z pośród mieszkańców Osiedla, oraz Zarząd w $\frac{3}{4}$ złożony z członków Spółdzielni zdolny jest niewątpliwie do wypełnienia tego zadania. Brak odpowiedniego lokalu stał dotąd na przeszkodzie.

Obecnie Klub uzyskał do swego rozporzą-

dzenia lokal czynny przez cały tydzień, jakoteż teren pod park sportowy przy ul. Promyka.

Wszyscy, którym leży na sercu wyrobienie tężyzny fizycznej i zdrowia ludzi pracy, winni okazać tej zasłużonej już organizacji robotniczej poparcie wstępując w jej szeregi i werbując dla niej nowych członków.

Niskie składki członkowskie, bo 1 zł. miesięcznie, dla młodzieży do lat 18 — 50 gr. i ulgi dla bezrobotnych do całkowitego zwolnienia ze składek włącznie, czynią Klub dostępnym dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców Osiedla.

Każdy w szeroko zakreślonych ramach Klubu znajdzie sport dla siebie odpowiedni, tembardziej, że w przyszłym sezonie projektowane jest urządzenie plaży i wprowadzenie sportów wodnych.

J. Kantorski.

Dlaczego do naszej szkoły uczęszcza stosunkowo mało dzieci

Szkoła nasza urządzona jest doskonale i prowadzona według najnowszych metod pedagogiki.

Dzieci w Osiedlu, nadających się do szkoły powszechnej, mamy dużo. Dlaczego zatem rodzice, którzy nie mogą tłumaczyć się brakiem gotówki na opłacenie nauki, bo gdzieindziej płacą nie mniej, niż płaciliby u nas, posyłają swoje pociechy gdzieindziej?

Przyznajemy się szczerze. Boimy się tej szkoły, bo nie uczy religii, nie karze dzieci, nie przeciąża pracą, jednym słowem jest zupełnie inna, różna od wszystkich szkół, które znamy.

Ta „inność” nas odstrasza.

Nie jesteśmy widocznie socjalistami w głębinach swego jestestwa. Uznajemy, rozumiemy, tolerujemy ruch socjalistyczny, zgadzamy się z jego ideologią, chętnie korzystamy z jego zdobyczy i zwycięstw, ale i ze światem klerykałno - kapitalistycznym wolimy nie zrywać. Przeworność nie zawadzi.

Wprawdzie nie wierzymy w diabłów, piekło, łaski nadprzyrodzone i wiele innych „ciekawych” rzeczy, ale co to szkodzi, że dzieci nasze na wszelki wypadek uczyć się o tem wszystkiem będą.

Dadzą sobie z temi sprawami radę, jak my uporaliliśmy się z niemi, cóż to więc szkodzi nam starym, że pomęczą się trochę wewnątrznie, jak my się męczylimy, zanim dojdą do swojego poglądu na te sprawy?

I tak ciągle w kółko to samo, nic naprzód!

Jako epigoni doby dzisiejszej, nietylko, że nie potrafimy poradzić sobie z nędzą obecnego przejściowego okresu i coraz głębiej zapadamy w odmętę kryzysu, — ale nie stać

nas nawet na to, by dzieciom zapewnić młodość niezatrutą liczeniem i różniczkowaniem grzechów na śmiertelne i powszechne, trwogą o zbawienie duszy i strachem przed mękami piekielnymi. A grzechy dziecięcy nasze zaiste, miewają ciężkie. Np. połknęło kroplę wody przy myciu zębów i przystąpiło do Komunii. Świętokradztwo i rozpacz o zbawieniu!

Tych przeżyć nasza szkoła dzieciom zaozczędza. Wyrabia w nich wzamian prawość, prostotę, szczerłość, uczy poszanowania **wspólnego** dobra, solidarności, pracy w gromadzie, odpowiedzialności za swe czyny; doprowadza do wydobycia z siebie wszystkich przyrodzonych zdolności i zalet.

Za złe czyny nie karze, bo nie potrzebuje. Atmosfera w szkole jest taka, że instynkty niskie nie mają pola do popisu. Nie trzeba ich wyciągać z zakamarków duszy, bo są niepotrzebne — śpią.

Tyle co do moralności szkoły.

A teraz — poziom pod względem otrzymanej wiedzy i sposób, w jaki jest dzieciom podawana.

O tem nie chcę mówić szczegółowo. Rzeczą nauczycieli jest przekonać nas dokumentnie o tem, że metoda jest dobra i wyniki da zadowalające, w co ja już teraz wierzę.

Chodzi nam głównie o to, czy dziecko przeniesione z tej szkoły do innej, będzie mogło do niej się dostosować, a czy wytrzyma egzamin.

Uważam, że rozwój intelektualny dziecka z naszej szkoły będzie daleko wyższy od równego mu wiekiem, wychowawca innych szkół. A to najważniejsze. Dziecko takie wszelkie

niedociągnięcia, gdyby nawet i były, pochwy- ci w lot. Zresztą, nie uważam, by szkołę na- szą nie stać było na dotrzymanie kroku szko- łom burżuazyjnym pod względem programu.

A wreszcie ostatnie pytanie.

Czy koniecznie musimy w budowaniu na- szej szkoły poprzestać na szkole powszech- nej? Zdobądźmy się na wolę, a dzieci nasze będą miały niezależną socjalistyczną szkołę

średnią, a wtedy obawy nasze, czy będzie mogło przystosować się do szkoły innej — znikną.

Natomiast zrodzi się pewność, że dziecko nasze wychowa się na obywatela, umięjącego tworzyć nowe formy życia ludzkiego, w któ- rych jako ich twórca czuć się będzie dobrze i pewnie.

J. Świącicka.

KRONIKA

W. S. M.

■ Rada Nadzorcza.

Posiedzenie Rady Nadzorczej W. S. M. odbyło się 24 października. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu i zatwierdzono bilans Spółdzielni za pierwsze półrocze b. r. Majątek ogólny W. S. M. wzrósł o 2 mil- jony złotych i przekracza obecnie 20 milionów.

Postanowiono zwołać w grudniu b. r. Walne Zgroma- dzenie delegatów W. S. M., celem przedyskutowania i wprowadzenia niektórych zmian do regulaminów i prze- pisów obowiązujących w Spółdzielni, rozpatrzenia i uchwalenia programu budowlanego oraz prowizoryczne- go budżetu na rok przyszły. Jak wiadomo, budżet był uchwalony dotychczas na Walnym Zgromadzeniu spra- wozdawczym, które odbywa się w połowie roku.

Omówiono wytyczne nowego programu budowlanego i uchwalono odpowiednio upoważnienia dla Zarządu, ce- lem opracowania tego planu.

■ Przystępujcie do W. S. M.

Zarząd Spółdzielni wydał specjalną ulotkę do człon- ków robotniczych i pracowniczych związków zawodo- wych, nawołującą do przystępowania na członków Warsz. Spółdz. Mieszk. Ulotka była rozdawana łącznie z rocznikami sprawozdań za lata ubiegłe na wystawie bielańskiej. Będzie ona również kolportowana masowo przez związki, które zawarły z nami umowy wzajem- ności.

■ Oprocentowanie wkładów mieszkaniowych nielo- katorów.

Na mocy uchwały Rady Nadzorczej W. S. M. z dniem 1 października b. r. zostają oprocentowane w wysoko- ści 6% w stosunku rocznym wkłady mieszkaniowe wszystkich członków Spółdzielni nielokatorów. Procen- ty będą liczone od każdej wpłaty uskutecznionej na wkład za pełne miesiące i dopisywane do wkładu z koń- cem roku obrachunkowego.

Uchwała ta dotyczy również i tych lokatorów, którzy mają uregulowany całkowicie wkład, obowiązujący za zajmowane przez nich mieszkanie. Oprocentowaniu pod- lega wówczas nadwyżka wpłacona przez członka ponad obowiązujący wkład.

Pozwala to w pewnym stopniu uważać wpłaty do W. S. M. jako lokatę oszczędności, przynoszącą poza oprocentowaniem 6% jeszcze i punkty płatnicze, dające przy wyborze mieszkań pierwszeństwo na listach ko- lejności.

■ Dalsze umowy ze związkami zawodowymi.

W ciągu ostatniego miesiąca zostały zawarte nowe umowy wzajemności W. S. M. ze związkami zawodo- wemi metalowców, tramwajarzy i robotników przemysłu spożywczego. Członkowie tych związków będą mogli brać udział jeszcze w obecnym przydziale mieszkań w IV i VII kolonjach Spółdzielni i korzystać z przewi- dzianych umowami ulg przy opłacie wkładów mieszka- niowych.

Dla uniknięcia nieporozumień musimy jednak wyjaś- nić, że członkowie związków, które zawarły umowy wzajemności, muszą wpłacić do Spółdzielni przed otrzy- maniem mieszkania cały udział i 1/3 wkładu mieszkanio- wego (pięciokrotne komorne). Rozłożeniu na raty pod- lega pozostała część t. zn. 2/3 wkładu mieszkaniowego (dziesięciokrotne komorne), zabezpieczona wkładkami członka.

Z rozłożenia na raty całego wkładu, a nawet i udzia- łu mają korzystać członkowie związków, które złożyły w W. S. M. lokaty zabezpieczające o charakterze wkła- dów długoterminowych i zawarły t. zw. umowy patro- nalne.

Z ulg tego rodzaju korzystać mogą narazie tylko członkowie Związku Zawodowego Pracowników Kole- jowych (Z. Z. K.).

■ „Tani Dem Własny“.

Wystawa domów jednorodzinnych na Bielanych urzą- dzona przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkanio- wej wzbudziła duże zainteresowanie. Wystawę zwiedzi- ło przeszło 30 tysięcy osób. Domek W. S. M. i jego urządzenie wewnętrzne zaprojektowane przez poradnię „Moje Mieszkanie” przy R. T. P. D. naogół bardzo się podobały. Wszystkie ważniejsze zapytania i uwagi kry- tyczne zwiedzających były przez nas notowane.

Obecnie domek zostanie wydzielony jednemu z członków W. S. M. na warunkach podanych w komu- nikacie Zarządu Spółdzielni.

Osiedle W. S. M.

■ **Prezydium Komisji Administracyjnej Osiedla WSM.** odbyło dnia 3 października zebranie, na którym wysłuchano referatu ob. Dziewieża w sprawie odpluskwienia mieszkań w domach W. S. M. W dyskusji wysunięto dezyderaty porozumienia się z pobliskimi instytucjami, jak Z. U. P. U., M. S. S. O. w celu wspólnej akcji.

Pozatem postanowiono odbyć kontrolę poszczególnych delegacji kolonijnych.

■ **Plenarne posiedzenie Komisji Administracyjnej Os. W. S. M.** odbyło się dnia 12 października. Stwierdzono małe zainteresowanie się lokatorów pracą samorządu.

Uznano za wskazane wydanie instrukcji szczegółowej dla lokatorów w sprawie odpluskwienia mieszkań. Omówiono urządzenie ogródków przed frontami kolonij V i VIII, sprawę niestaranego prowadzenia robót malarskich na VIII-iej kol., sprawę braku grzejników w łazienkach, racjonalne rozmieszczenie anten, sprawę opłat za trzymanie psów i kotów.

Regulamin Pomocy Doraźnej

Komisja doraźnej pomocy przy W. S. M. ustaliła zgodnie z regulaminem pomocy doraźnej mieszkańcom Osiedla następujące zasady przyznawania świadczeń z funduszu doraźnej pomocy:

I. Zasady przyznawania pożyczek długoterminowych na obniżenie komornego.

Na mocy § 4 regulaminu akcji doraźnej pomocy mieszkańcom Osiedla W. S. M. ustanawia się następujące zasady udzielania świadczeń na obniżenie komornego.

1) Świadczenia są przyznawane wyłącznie przez Stowarzyszenie „Szkłane Domy” zasadniczo tylko tym członkom, którzy należą do Stowarzyszenia przynajmniej od trzech miesięcy, mają opłacone składki i nie zalegają bez zgody Komisji Pożyczkowej Stowarzyszenia w opłacie rat zaciągniętych w Stowarzyszeniu pożyczek.

2) Stowarzyszenie tworzy swoją osobną Komisję Doraźnej Pomocy w składzie dwóch członków Zarządu Stowarzyszenia, przewodniczących Komisji Pożyczkowej i Opieki, oraz jednego członka, wyznaczonego przez delegację każdej kolonii. Ci ostatni mają głos wyłącznie w sprawach dotyczących zgłoszeń mieszkańców kolonii, przez siebie reprezentowanej.

3) Świadczenia są przyznawane w formie pożyczek długoterminowych, w rozmiarach i na zasadach określonych regulaminem akcji doraźnej pomocy mieszkańcom Osiedla W. S. M.

4) Świadczenia są przyznawane na podstawie zgłoszeń składanych do Komisji Doraźnej Pomocy Stowarzyszenia na osobnych formularzach z podpisaniem przez petenta zobowiązaniem zwrotu pożyczki, zabezpieczonym weksłem in blanco z odpowiednią deklaracją.

5) Realizacja pożyczki następuje przez kasę Spółdzielni przy opłacie komornego. Członkowi, który nie załatwi sprawy komornego za miesiąc zaległy, nie może być zrealizowana pożyczka na miesiąc następny.

6) Komisja Doraźnej Pomocy Stowarzyszenia przepró-

wadza okresowe sprawdzenie warunków zamieszkania i stan zarobkowy petenta.

7) Komisja Doraźnej Pomocy Stowarzyszenia składa miesięcznie sprawozdanie z przyznanych członkowi świadczeń do wiadomości Głównej Komisji Doraźnej Pomocy (Kom. Dorażn. Pom. przy W. S. M.) Ta ostatnia czuwa nad przestrzeganiem regulaminu i zatwierdza wnioski składane przez Komisję Doraźnej Pomocy Stowarzyszenia o umorzenie częściowe lub całkowite udzielonych świadczeń poszczególnym członkom

8) Stowarzyszenie „Szkłane Domy” prowadzi w swej księgowości osobny rachunek udzielonych z funduszu doraźnej pomocy pożyczek długoterminowych oraz osobną księgę rachunkową podległą sprawdzaniu Głównej Komisji Doraźnej Pomocy.

II. Zasady przyznawania ulg za dożywianie dzieci przez Oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

1) Wszystkie dzieci, uczęszczające do szkoły, przedszkola, lub świetlicy R.T.P.D. na Żoliborzu, mogą otrzymywać posiłki w postaci śniadań i obiadów za opłatą 10 złotych miesięcznie za śniadania, wydawane pomiędzy godz. 11 i 12, oraz 15 złotych miesięcznie za obiady, wydawane pomiędzy godz. 15 i 16

2) Członkowie „Szkłanych Domów”, wypełniający swe obowiązki wobec Stowarzyszenia, korzystają z następujących ulg w opłatach za śniadania i obiady dziecięce, zgodnie z § 5 regulaminu akcji doraźnej pomocy mieszkańcom Osiedla W. S. M.

Zarobek mies. rodziny przypadający na 1 osobę	Wysokość ulgi w % pełnej opłaty
80 do 100 zł,	25%
60 „ 80 „	50%
40 „ 60 „	75%
poniżej 40 „	100%

3) Przy zgłoszeniu o ulgę członek Stowarzyszenia podpisuje deklarację, stwierdzającą prawidłowość podanych informacji o stanie materialnym i rodzinnym i zobowiązuje się do udzielania wszelkich wyjaśnień upoważnionym przedstawicielom Stowarzyszenia i R. T. P. D. Stwierdzenie nieprawidłowości informacji pociąga za sobą natychmiastowe pozbawienie ulgi.

4) Zgłoszenia o ulgę są składane w kancelarii szkoły i z wnioskiem R. T. P. D. skierowane do akceptacji Komisji Doraźnej Pomocy Stowarzyszenia „Szkłane Domy”. O przyznanej uldze członek otrzymuje pisemne zawiadomienie.

5) Główna Komisja Doraźnej Pomocy (Komisja Doraźnej Pomocy przy W. S. M.) ma prawo kontrolowania wszystkich materiałów na podstawie których są przyznawane ulgi. Również decyduje ona wszystkie sporne sprawy.

■ Akcja Doraźnej Pomocy.

Zgodnie z uchwalonym przez Radę Nadzorczą Spółdzielni regulaminem prowadzona jest akcja doraźnej pomocy mieszkańcom Osiedla W. S. M. Została utworzona specjalna Komisja Doraźnej Pomocy, która ustaliła szczegółowe przepisy przyznawania ulg na obniżenie

komornego oraz obniżenie opłat szkolnych i za dożywianie dzieci. Stowarzyszenie „Szklane Domy” przynosi już ulgi 35 lokatorom w rozmiarach od 10 proc. do 35 proc. opłaty czynszowej. Z ulg w opłatach szkolnych i za dożywianie, przyznawanych za pośrednictwem R. T. P. D. korzysta 116 dzieci mieszkańców naszego Osiedla.

■ **O bezpieczeństwo naszych mieszkań.**

Zdarzające się wypadki kradzieży w mieszkaniach, jak również kradzież automatów oświetleniowych na klatkach schodowych wskazuje na konieczność współdziałania lokatorów z Administracją i interesowania się rozmaitymi podejrzanymi osobnikami licznymi nawiedzającymi nasze Osiedle.

Na każdego podejrzanego osobnika należy zwrócić uwagę dozorczy.

Komisja Administr., na swem posiedzeniu omawiała sprawę zbiorowego ubezpieczenia mieszkań od kradzieży przez Tow. Ubezpieczeniowe, lecz dotychczas nie udało się uzyskać dogodnych warunków, gdyż T-wa zapytywane w tej sprawie niezbyt chętnie idą na ubezpieczenie małych mieszkań z małym szacunkiem ruchoomości i od cen ogólnie pobieranych nie chcą ustąpić.

Do czasu więc możliwe dogodnego rozwiązania tej sprawy, bezpieczeństwo naszych mieszkań i ogólnego dobra Spółdzielni musi być stałą troską mieszkańców.

■ **Hałaśliwe zabawy.**

Pomimo ustawicznych nawoływań ze strony Administracji, znowu zdarzyły się dwa wypadki przekroczenia przepisów o korzystaniu z mieszkań przez urządzenie hałaśliwych zabaw po godzinie 10-ej wieczorem zakłócających spokój sąsiadów.

Mieszkańcy Spółdzielni jako ludzie pracy, muszą mieć zapewniony spokój i lokatorzy zarządzający u siebie zabawy, muszą pamiętać o niezakłóceniu spokoju sąsiadów i ściśle przestrzegać obowiązujących w Spółdzielni przepisów.

■ **Pył.**

Pył! Oto plaga mieszkańców Osiedla W. S. M. i nie tylko Osiedla, ale całego Żoliborza. Dzielnica nasza ma słuszne ambicje, aby się stać wzorową dzielnicą mieszkaniową Warszawy. Cóż — kiedy dopóki gmina warszawska nie doprowadzi do porządku jezdni i placów Żoliborskich, dopóty Żoliborz będzie cierpieć — zwłaszcza latem, na dokuczliwą plagę pyłu. Pył zatruwa nam życie na ulicy, zasypuje trawniki, jakże anemicznego do tej pory, parku, wdziera się do mieszkań... Pył, pył, pył — wszędzie pył i tumany kurzu.

■ **Nowa sala teatralno - kinowo - odczytowa.**

Dobudowana w roku ubiegłym część kotłowni przy ul. Cieszkowskiego wykańcza się obecnie na tymczasową salę teatralno - kinową, przeznaczoną również i na większe zebrania i odczyty. Wykończenie sali i oddanie jej do użytku przewidziane jest na koniec bieżącego roku.

Stow. „Szklane Domy“

■ **Nowy lokal klubowy.**

Po otrzymaniu nowych dalszych pomieszczeń w I kol przeniesiliśmy czytelnię pism, której ostatnio dawała się dotkliwie we znaki szczupłość dotychczasowego lokalu.

Również kluby, które już z trudem mieściły się, obecnie mają przestronne i widne pokoje do swego rozporządzenia. Pokój gier został wyposażony w sześć specjalnych szachowych stolików estetycznych, a przede wszystkim wygodnych do gry. Dalsze starania idą w kierunku uzyskania stołu do gry w ping - pong i do stołowego urzędowania wewnątrz zajmowanych lokali.

Frekwencja w czytelni i klubach, wskutek korzystnych zmian lokalu wzrasta.

■ **Odczyty.**

Powakacyjny sezon odczytowy został rozpoczęty prelekcją wygłoszoną z dn. 29.IX przez Dr. M. Wajsbłuma p. t.: „Język Światy Pracy”. Omówione było zagadnienie międzynarodowego języka pomocniczego Esperanto.

W dniu 3.X r. b. Marek Romański wygłosił odczyt „O co walczą w Meksyku”. Obie prelekcje były zakończone dyskusją.

W dniu 13.X r. b. odczyt został odwołany z przyczyny choroby prelegenta.

W najbliższym czasie projektowany jest odczyt krajoznawczy z filmem specjalnym oraz licznymi przezroczkami.

D. 3 listopada odbędzie się odczyt Dr. A. Próchnika p. t. „Początki Socjalizmu w Polsce”.

Następny odczyt wygłosi ob. Zaruski „O morzu”. Prelekcja ilustrowana będzie filmem.

W listopadzie również zamierzony jest odczyt ob. Em. Freyda: „Jak żyje robotnik polski we Francji”, oraz prelekcja: „O społecznych prądach w architekturze współczesnej”.

■ **Koncerty.**

Nasza akcja muzyczna została rozpoczęta, urządzonym w dniu 21.IX **Koncertem inauguracyjnym** z udziałem wybitnych solistów, oraz wszystkich trzech zespołów muzycznych (orkiestry dętej, mandolinistów i świeżo utworzonego chóru).

Jednocześnie rozpoczęto Kursy muzyczne, aby przygotować zastęp nowych uczestników dla orkiestr: dętej i mandolinistów.

Drugi koncert, mający za zadanie rozpoczęcie cyklu koncertów — poranków o charakterze popularnym w połączeniu z prelekcją z zakresu zagadnień muzyki, odbył się w ub. m., — mając w programie muzykę ludową. Prelekcję pełną życia, bogatą w treść, a okraszoną chwilami szczerym bezpośrednim humorem, wygłosił ob. Mayzner, który ilustrował przedstawiane zagadnienia osobicie grą na fortepianie, nagradzany jako muzyk i prelegent żywymi oklaskami.

Wobec tak wielkiego zainteresowania, podobnego rodzaju koncertem Komisja Muzyczna urządziła następny koncert, poświęcając go twórczości Chopina.

■ Kluby.

Najruchliwszy z nowych klubów jest dotychczas **klub gier umysłowych**. Wyposażony w stosowne urządzenia i własny lokal, rozwija żywą działalność.

Klub urządził w dniu 15.IX bardzo ciekawy zbiorowy seans szachowy, zapraszając mistrza gry szachowej **K. Makarczyka**, do rozgrywki z 19 graczami jednocześnie. Ciekawa ta i emocjonująca impreza zgromadziła liczną publiczność. W wyniku zwycięstwo pozostało w mistrzowskich rękach wybitnego szachisty.

Nie poprzestając na tem klub urządził w dniu 19.X wieczór szachowy, na którym **K. Makarczyk** wygłosił prelekcję: „O umiejętności w gry w szachy”, przedstawiając ogólnie pewne stałe zasady gry szachowej, których znajomość i stosowanie zabezpiecza przed poważniejszymi błędami w grze. W najbliższym czasie Klub urządzi cykl wykładów o grze szachowej, o czym powiadomi interesujących się tą sprawą w osobnej ulotce.

Fotoklub uzyskuje większe i wygodniejsze pomieszczenie na laboratorium i przystępuje do szerszej działalności przez urządzenie w najbliższych tygodniach dużej wystawy fotografii, korzystając z pomocy Pol. Tow. Fotograficznego.

Esperanto klub „Vitraj Domoj“.

Zorganizowany na początku r. b. Klub Esperancki rozwija się szybko. Członkami Klubu są uczestnicy zeszłorocznych kursów początkowego i wyższego, którzy nad pogłębieniem znajomości języka pracowali również w okresie letnim, urządzając w czerwcu i lipcu szereg wycieczek na Bielany, gdzie wspólnie z gośćmi z pokrewnej organizacji S. E. S. (Socialista Esperanta Societo) urządzano pogadanki, dyskusje, odczytywano referaty, śpiewano esperanckie piosenki i t. p.

Staraniem Klubu zostały zakupione przez Bibliotekę „Szklanych Domów” książka w języku esperanckim w ilości 20 egzemplarzy.

Wzorem roku ubiegłego Klub przystępuje do uruchomienia kursu początkowego oraz wyższego o ile znajdzie się komplet zaawansowanych zwolenników Esperanta. Kurs poprzedzony będzie odczytem.

Po urządzeniu odczytu, o którym już wyżej wspomnieliśmy, na temat „Język Świata Pracy”. Klub zorganizował Kurs początkowy trzy miesięczny, który już rozpoczął wykłady i jest prowadzony przez **Dr. M. Wajsbłuma**.

Inna strona działalności klubu, to akcja korespondencyjna dla zaznajomienia organizacji międzynarodowych o działalności esperanckiej klubu oraz działalności spółdzielczej naszej W. S. M. i „Szklanych Domów”.

Klub Kobiet, po próbie reorganizacji, wznawia swe prace w charakterze dotychczasowym jako klub i w zgodnej współpracy z Kołem Czynnym Kooperatysek przystąpił do utworzenia pracowni robót ręcznych: rękodzielnictwa dla kobiet Osiedla.

Klub Filatelistyczny.

Klub Filatelistyczny z Kołem młodocianych zbieraczy z dn. 1-go września b. r. wznowił swoje zebrania, odczyty i zamianę znaczków.

Klub mieści się w lokalu Czytelni w 1-ej kolonji; zebrania będą się odbywały, jak i uprzednio, co soboty od godz. 7 do 9-ej.

Składka miesięczna minimalna (od 25 gr.).

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ Szkoła R. T. P. D.

R. T. P. D. wypożyczyło lunetę astronomiczną i zamierza zorganizować obserwatorium dla mieszkańców Żoliborza i dla młodzieży szkolnej. Formy organizacji są w opracowaniu.

R. T. P. D. w ogrodzie szkolnym organizuje zwierzyńiec dla celów szkolnych i lekarskich (świnki morskie). Wszelkie dary dla zwierzyńca (zwierzęta, ptaki, gady, klatki i t. p.) prosimy kierować do kancelarii szkoły.

■ Przedszkole.

W przedszkolu zorganizowano 3 grupy dzieci. Ogółem jest dzieci zapisanych 55 w tem troje tylko dzieci z poza W. S. M. Grupa najmłodsza najwięcej korzysta z zajęć na powietrzu inne grupy mają codziennie 2 godziny gier i zabaw na powietrzu.

■ Świetlica.

Od 1.X rozpoczęte są zajęcia w lokalu szkolnym codziennie od 3 — 6 g. prócz sobót i niedziel. Zorganizowano już:

- 1) rytmikę dla dwóch grup po dwa razy w tygodniu;
- 2) orkiestrę perkusyjną — dwa razy w tygodniu;
- 3) śpiew dla dzieci od lat 10 — dwa razy w tygodniu;
- 4) lekcję języka francuskiego dla początkujących — trzy razy w tygodniu.

Prócz tych zajęć, dzieci świetlicy mają opiekę wychowawczą, spacer, dożywianie. Odrabiają lekcje, rysują, czytają książki na miejscu, mają różne gry towarzyskie do zabaw, mogą też pracować w warsztatach.

Ze świetlicy ogółem korzysta około 80 dzieci, w tem bardzo mały odsetek z poza W. S. M.

Przystępujemy obecnie do zorganizowania kompletu inscenizacji, nauki zabawkarstwa oraz lekcji rysunku dla dzieci starszych (V i VI oddz.). Do świetlicy i na zajęcia w dalszym ciągu przyjmuje zapisy kancelaria szkolna R. T. P. D. Krasieńskiego 10.

■ **Kursy Muzyczne** w bież. roku szkolnym znacznie rozszerzyły swą działalność. Ilość uczniów i uczennic w klasie fortepianu, jak również — sprzypiec i śpiewu solowego, wzrosła. Zorganizowano lekcje teorii i solfeżu dla młodzieży i dorosłych i w dalszym ciągu prowadzi się te przedmioty dla dzieci.

W marcu ub. roku zorganizowano komplet **Rytmo-Plastyki dla pań**, który cieszy się powodzeniem. Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły.

Zasady przyznawania ulg w opłatach za korzystanie ze szkoły, przedszkola i świetlicy R. T. P. D. na Żoliborzu.

1) Dla wszystkich dzieci członków W. S. M. obowiązują w r. 1932/33 następujące opłaty miesięczne w instytucjach wychowawczych, prowadzonych przez Oddział

R. T. P. D. na Żoliborzu: szkoła 25 złotych, przedszkole — 20 zł., świetlica — 8 zł.

2) Przy posyłaniu kilkorga dzieci do szkoły i przedszkola opłata miesięczna za każde następne dziecko zmniejsza się o 5 złotych.

3) Członkowie „Szklanych Domów”, wypełniający swe obowiązki wobec Stowarzyszenia korzystają z następujących ulg w powyższych opłatach:

Przy zarobku miesięcznym rodziny przypadającym na 1 osobę:

	Wysokość opłaty		
	Szkoła	Przedszkole	Świetlica
100 do 150 zł.	20	15	6
80 „ 100 „	15	10	4
60 „ 80 „	10	5	2
40 „ 60 „	5	—	—
poniżej 40 „	—	—	—

4) Przy zgłoszeniu o ulgę członek Stowarzyszenia podpisuje deklarację, stwierdzającą prawidłowość podanych informacji o stanie materialnym i rodzinnym i zobowiązuje się do udzielania wszelkich wyjaśnień upoważnionym przedstawicielom Stowarzyszenia i R. T. P. D. Stwierdzenie nieprawidłowości informacji pociąga za sobą natychmiastowe pozbawienie ulgi.

5) Zgłoszenia o ulgę są składane w kancelarii szkoły i z wnioskiem R.T.P.D. skierowywane do akceptacji Komisji Doraźnej Pomocy Stowarzyszenia „Szklane Domy”. O przyznanej uldze członek otrzymuje pisemne zawiadomienie.

6) Główna Komisja Doraźnej Pomocy (Komisja Doraźnej Pomocy przy W. S. M.) ma prawo kontrolowania wszystkich materiałów na podstawie których są przyznawane ulgi. Również decyduje ona wszystkie sporne sprawy.

7) W wypadkach wyjątkowych R. T. P. D. może wystąpić do Głównej Komisji Doraźnej Pomocy o przyznanie większej ulgi danej rodzinie, uzasadnionej specjalnymi warunkami.

8) Obliczoną na podstawie przyznanych ulg różnicę pomiędzy normalną opłatą obowiązującą członków W. S. M. i opłatą ulgową, przekazuje Spółdzielnia Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, oddz. na Żoliborzu.

■ **Walne Zebranie Opieki Szkolnej.** przy licznych udziałach rodziców odbyło się w dniu 26 października. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności towarzystwa zebrani uchwalili jednomyślnie absolutorium i podziękowanie ustępującemu zarządowi za owocną działalność. Nowy zarząd powołany został w składzie nast.: przewodniczący — ob. Działowski, zastępcy — ob. Lipszycowa i Kwiatkowski, Do Kom. Rew. ob. Muszałski, Ładoszowa i Wardasowa.

Opiekunami I-go oddz. ob. Piątkowska i Radomski; II-go oddz. Ostrowska, Frejmanowa, Goćlawski i Czachyrowa; III-go oddz. Duraczowa, Tołwińska, Krukowa, IV oddz. Lewowa, Szeryńska, Kantorska, V i VI-go Dembowska, Lipszycowa i Fotek. Opiekunami przedszkola zostali: ob. Jasiński, Polowa, Modrzycka, Terpiłowska i Bidowa.

Kino „Żoliborz“

■ Zebranie Spółki „Kino Żoliborz“.

Dnia 5 października odbyło się zebranie sprawozdawcze Spółki „Kino Żoliborz”, której właścicielami są jak wiadomo Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i nie „Szklane Domy”. Zatwierdzono sprawozdanie za rok 1930 i 1931, Straty za ten okres pokrywają spółnicy po połowie. Do Zarządu wybrano ob. St. Zbrożynę i B. Hubricha. Kierownikiem „Kina” pozostaje nadal ob. Kik.

Teatr im. St. Żeromskiego

■ Teatr im. Żeromskiego.

Rozpoczął sezon wystawieniem sztuki Dąbrowskiej p. t.: „Przystań Zbłąkanych”, jak zwykle starannie z dużym nakładem pracy przygotowaną.

„Zespół zamierza wystawić „Daniela” Wyspiańskiego, a następnie „Rabusia” Capek’a.

Pragnieniem sympatycznej spółdzielni artystycznej jest jaknajrychlej rozpocząć pracę w wykańczanym obecnie nowym gmachu teatru na terenie Osiedla.

Tow. Przyjaciół Żoliborza

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żoliborza postanowił wyrobić zniżki do teatrów Miejskich, Szyfmanowskich, oraz do teatru „Związku Artystów”. Zniżki te Zarząd będzie wydawać członkom Towarzystwa.

— Zarząd Towarzystwa P. Ż. postanowił subwencjonować materialnie teatr im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu, pozostający pod kierownictwem p. Ireny Solskiej.

Tow. Przyjaciół Żoliborza opracowuje obecnie memoriał w sprawie przedłużenia linii tramwajowej Nr. 8 od ul. Elbląskiej do CIWF, oraz linii Nr. 14 lub 17 również CIWF. Memoriał ten będzie złożony w najbliższej przyszłości w Dyrekcji Tramwajów Miejskich. Linje te połączyły by Pola Bielańskie, Buraków i Czarny Dwór ze śródmieściem i przechodziłyby przez liczne osiedla. Potrzeba takiej linii jest nagląca ze względu na to, iż masy ludności, zamieszkującej Pola Bielańskie są pozbawione wszelkiej komunikacji, tembardziej, że uruchomiona dzięki staraniom Towarzystwa P. Ż. linja autobusowa, z powodu licznego kontyngentu pasażerów, dziś nie jest wystracającym środkiem komunikacji.

Koło Czynnych Kooperatystek

■ Letnisko spółdzielcze.

Na początku lata b. r. Koło Czynnych Kooperatystek zainicjowało zorganizowanie letniskowej kolonji spółdzielczej.

Zainteresowanie się tą sprawą było bardzo duże, i śi chodziło o korzystanie z gotowego aparatu gospodarczego, lecz nie było wspólmiernie z zainteresowaniem się tych, którzy chcieliby zaofiarować pracę organizacyjną.

Zarząd Koła stanął na stanowisku, że z pośród zainteresowanych wybierze się skład osób, które całą gospodarkę zorganizują w myśl zasad spółdzielczości.

To też Zarząd Koła C. K. poprzestał tylko na wynalezieniu zdrowej i pięknej miejscowości (wieś Jurki na Kurpiach), która pod względem terenowym nadawałaby się do zorganizowania wspólnego bytowania kilku czy kilkunastu rodzin przez okres 2 — 3 miesięcy.

Kilka osób skorzystało z naszej propozycji i wyjechało na lato z rodzinami.

Niezależnie od kolonii rodzin, zorganizowałyśmy małą kolonię dla dzieci, z którymi rodzice z racji swej pracy zarobkowej w mieście, nie mogli wyjechać na wakacje. Wynaleziono kierowniczkę w osobie ob. Krystyny Lewowej i wysłano 7-ro dzieci: 2 dziewczynki i 5-ciu chłopców.

Wychowawczyni i opiekunka tych dzieci musiały podołać 2-um zadaniom: 1) organizatorki i kierowniczkii gospodarstwa, 2) wychowawczyni i opiekunki. Z obu zadań wywiązała się znakomicie. Dla zilustrowania stosunków, panujących w tej małej kolonii zacytuje wyjątek ze sprawozdania ob. Lewowej. „Okolica była prześliczna, cudny las, niedaleko rzeka, w której wszystkie dzieci (oprócz małej Kazi), nauczyły się pływać,

no i wyjątkowo mili gospodarze. Gdyby nie przysłowio-wa chłopska chciwość — byłiby wprost wznaszający. Zwłaszcza nasz gospodarz zwany Wujkiem, który na wszystko dzieciom pozwalał. Dzieci nauczyły się praktycznie każdej roboty, wykonywanej na wsi. Same próbowały kosić, wiązać, zwozić, pracowały przy wialniach, sieczkarniach, a nawet orały i kopały kartofle”.

Stosunki kierowniczkii z dziećmi ułożyły się bardzo dobrze. Dzieci poddały się chętnie rygorowi i łatwo przyswoiły sobie zasadę solidarnego współdziałania.

Znacznie mniej zrozumienia zasad gospodarki spółdzielczej wykazały, niestety osoby dorosłe, które przyjechały na letnisko. Okazało się, że wśród starszych pokutuje niechęć do zbiorowego wysiłku i wspólnej gospodarki.

Koło Czynnich Kooperatystek nie jest tym objawem zaskoczona i do pracy nas to, bynajmniej, nie zniechęca, przeciwnie dodaje bodźca do dalszej działalności na polu szerzenia ideologii spółdzielczej wśród reszty mieszkańców Osiedla.

KOMUNIKATY

W. S. M.

● O uporządkowanie ulic.

11 października interwenjowała u Prezydenta m. Warszawy inż. Słomińskiego delegacja naszej Spółdzielni w sprawie uporządkowania ul. Cieszkowskiego i ul. Krasieńskiego. Uporządkowanie ulicy Cieszkowskiego jest konieczne ze względu na jedyny dojazd tą ulicą do wykańczanego obecnie domu Spółdzielni w VII kolonii, oraz teatru, kina i sali odczytowej. W. S. M. zadeklarowała ułożenie własnym kosztem tymczasowej jezdni drewnianej, o ile tylko Magistrat splantuje ulicę i wywiezie zbędną ziemię. Niestety, Prezydent obiecał tylko rozważyć możliwość upoważnienia Spółdzielni do wykonania robót ziemnych we własnym zarządzie na rachunek Magistratu, płatny w czasie bliżej nieokreślonym. Takiego upoważnienia dotychczas nie otrzymaliśmy.

Dzięki pomocy p. Ir. Solskiej, kierowniczkii Teatru im. Żeromskiego, władze wojewódzkie dały do dyspozycji administracji Osiedla kilkunastu bezrobotnych, którzy rozpoczęli plantowanie ulicy Cieszkowskiego na odcinku pomiędzy V i VIII kolonią.

Uporządkowanie i zabrukowanie choćby częściowe ulicy Krasieńskiego, przedstawia się w tym roku beznadziejnie.

● Umowa dwóch członków Spółdzielni na jedno mieszkanie.

Wobec kilku wypadków zwracania się dwóch członków W. S. M. o wynajęcie im jednego mieszkania w Spółdzielni na prawach równorzędnych lokatorów, a nie jak było dotychczas lokatora i sublokatora, lub loka-

tora i członka rodziny — opracowana została treść odpowiedniego zobowiązania solidarnego, które mogą podpisywać dwaj członkowie Spółdzielni.

Treść tego zobowiązania brzmi jak następuje:
Nazwisko i imię . . . Nr. Mieszk. . . Nr. rejestru . . . :

ZOBOWIĄZANIE.

My, niżej podpisani . . . członkowie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, obejmujemy solidarnie i niepodzielnie z dniem . . . 193 . . . roku w . . . kolnii WSM: na Żoliborzu przy ulicy . . . mieszkanie Nr. . . . , składające się z . . . za początkową cenę miesięczną.
zł. . . (złotych . . .).

Jednocześnie obowiązuje się ściśle stosować do przepisów korzystania z mieszkań w domach Spółdzielni. Wszelkie zmiany w przepisach korzystania z mieszkań, uchwalone przez Radę Nadzorczą Spółdzielni będą dla nas obowiązujące po upływie trzech miesięcy od daty przesłania komukolwiek z nas odpowiedniego zawiadomienia.

W razie, gdyby z jakichkolwiek powodów, przewidzianych w przepisach korzystania z mieszkań, a dotyczących tylko jednego z nas, umowa ulegała rozwiązaniu, to umowa w stosunku do drugiego z nas będzie również rozwiązana w całości ze skutkami dla nas obu. W tym wypadku solidarnie obowiązuje się opuścić przedmiot najmu na pierwsze żądanie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Za wszelkie zobowiązania z niniejszego pisma wynikające i za wszelkie skutki najmu przyjmujemy odpowiedzialność solidarną i niepodzielną.

Warszawa, dnia . . .

● **Oprocentowanie zaległości komornianych.**

Stosownie do uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni zaległości lokatorów z tytułu należnych od nich opłat za komorne, ogrzewanie centralne i wkłady, będą począwszy od dnia 1 października b. r. oprocentowane w stosunku 1% miesięcznie za każdy rozpoczęty miesiąc. Przy opłacie zaległości kasa pobierać będzie należność z tytułu oprocentowania.

Niezależnie od powyższego Zarząd stosować będzie rygory przewidziane przepisami korzystania z mieszkań w domach W. S. M.

● **Pozbawienie ulg przy opłacie wkładów lokatorów, którzy nie złożyli weksli lombardowych.**

Zgodnie z okólnikami Zarządu Spółdzielni i komunikatem, ogłoszonym w numerze wrześnieowym „Życia W. S. M.”, wszyscy lokatorzy, którzy nie złożyli weksli lombardowych, zostali wezwani do jednorazowego uzupełnienia niespłaconej przez nich dotychczas części wkładu mieszkaniowego.

Pracownicy monopolów państwowych są obowiązani do opłacania od dnia 1 listopada, niezależnie od wielkości zajmowanego przez nich mieszkania, 10% dodatku na wkład mieszkaniowy, zgodnie z umową Spółdzielni z Dyrekcjami Polskiego Monopoli Tytoniowego i Państwowego Monopoli Spirytusowego.

Z odroczeń spłacania rat na wkład mieszkaniowy będą korzystać tylko ci pracownicy monopolów, którzy złożyli żądane od nich weksle lombardowe.

● **Przydział mieszkań.**

Przydział mieszkań w nowych domach IV i VII Kolonij, odbywa się ściśle według ustalonego porządku. Wykaz mieszkań, zwalnianych w innych kolonjach w związku z zamianą mieszkań przez dawnych lokatorów, znajduje się w biurze Spółdzielni. Komisje kontrolujące obliczenie punktów, zakańczają swoje prace. 9 listopada odbędzie się w sali I kolonji na Żoliborzu o godz. 18-ej zebranie przydziałowe, poświęcone wyborowi mieszkań przez kandydatów w kolejności posiadanych przez nich punktów płatniczych i społecznych (dla pracowników monopolów — punktów pracy). W wyborze tym wezmą udział tylko członkowie, którzy mają opłacony pełny udział, oraz członkowie, korzystający z przywilejów umów patronalnych.

Biuro Spółdzielni przyjmuje nadal zgłoszenia o przydział mieszkań z listy rezerwowej.

Przydział mieszkań dla kandydatów z listy rezerwowej będzie ogłoszony później.

● **Kto chce mieszkać w Osiedlu wystawowym na Bielanych.**

Zarząd Spółdzielni rozważa możliwość nabycia, lub wynajęcia od Polskiego Towarzystwa Reformy mieszkaniowej kilku domków na Bielanych w Osiedlu wystawowym.

Ewentualni reflektanci na mieszkanie w tem Osiedlu z pośród członków W. S. M. proszeni są o zgłoszenie się do biura Spółdzielni. Dla informacji podajemy, że czynsz za mieszkanie z ogródkiem wyniósłby w zależności od wielkości mieszkania i działki od 50 do 150 zł miesięcznie. Szczegółowy opis domków i mieszkań znaj-

duje się w numerze specjalnym miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, poświęconym wystawie (do nabycia Krak. Przedm. 5 m. 3).

Przy zgłoszeniu należy podać wysokość maksymalnej wpłaty gotówkowej na rachunek wkładu mieszkaniowego przy przydziale mieszkania.

● **Przydział domku W. S. M. na Bielanych.**

Zarząd Spółdzielni podaje do wiadomości członków, że czynsz miesięczny za mieszkanie w domku Nr. 7 na Bielanych wynosi łącznie z ogródkiem 60 złotych. Wkład mieszkaniowy — 900 złotych.

Zgłoszenia na to mieszkanie należy składać do biura Spółdzielni w terminie do 5 listopada b. r.

● **Czynsze sublokatorskie.**

Zostały ustalone ściśle zasady obliczania czynszów dla sublokatorów odnajmujących pokoje w Spółdzielni. Czynsz jest obliczany na podstawie powierzchni użytkowej podnajmowanego pokoju z dodatkami 20%. Za ogrzewanie obowiązuje osobny dodatek na razie w wysokości 1 zł. od izby. Wysokość opłaty za inne świadczenia ze strony lokatora (umeblowanie, korzystanie z kuchni, łazienki i t. p.) winna uzyskać aprobatę Zarządu.

Osiedle W. S. M.

● **W sprawie trzymania psów i kotów.**

Z dniem 1 stycznia 1933 r. Zarząd Spółdzielni na wniosek Komisji Administracyjnej, uchylając obowiązujący dotychczas formalnie zakaz trzymania psów i kotów, wprowadza podane niżej przepisy, które będą bezwzględnie przestrzegane.

Lokator, ubiegający się o prawo trzymania psa lub kota, winien zgłosić się do Administracji Osiedla, gdzie wypełni deklarację, na podstawie której otrzyma żądane zezwolenie.

Za prawo trzymania psa lub kota będzie pobierana opłata miesięczna po zł. 2.50, płatna między 1-ym a 8-ym każdego miesiąca łącznie z komornem.

Jednocześnie lokator musi się zobowiązać do pilnowania, aby posiadany przez niego pies lub kot nie zanieczyszczał klatek schodowych, nie niszczył śmietników i nie zakłócał spokoju mieszkańców.

Niewypełnienie któregośkolwiek z warunków powyższych spowoduje natychmiastowe cofnięcie udzielonego zezwolenia.

Przypominamy również, że niezależnie od opłat pobieranych przez Spółdzielnię, obowiązuje właścicieli psów podatek miejski.

● **W sprawie dezynsekcji mieszkań i rzeczy.**

W związku z zamianą mieszkań i wprowadzaniem się lokatorów do nowych domów Spółdzielni, zostaną zastosowane przez Administrację specjalne środki zabezpieczające przed przeniesieniem pluskiew do nowych mieszkań.

Każdy lokator, zajmujący nowe mieszkanie, musi przeprowadzić szczegółową dezynsekcję swych rzeczy.

Stwierdzenie obecności robactwa przez specjalnie w tym celu wyznaczonego pracownika Administracji, spowoduje przymusowe przeprowadzenie dezynsekcji na koszt lokatora.

Niezależnie od tego Administracja będzie ściśle przestrzegać stosowania się do przepisów korzystania z mieszkań w Spółdzielni, przewidujących surowe kary za zapuszczenie robactwa w mieszkaniu.

Wszelkich wskazówek i pomocy przy przeprowadzaniu dezynsekcji mieszkań i rzeczy udziela Administracja Osiedla.

● W sprawie odnawiania mieszkań.

Przypominamy, że za odnowienie zwalnianych mieszkań obowiązują ustalone regulaminowo normy opłat w zależności od pow. użytk. mieszkania i czasu zamieszkania lokatora.

Przy ustaleniu tych norm przyjęto pod uwagę, że część robót (np. malowanie klejowe, mycie i t. p.) wykonywana jest przy każdej zmianie mieszkania, część zaś (np. malowanie olejne, naprawa kuchni i t. p.) co dłuższy okres czasu i na pokrycie kosztu tych robót składa się kilku lokatorów. Opłaty te wpływają na fundusz odnawiania mieszkań i z tego funduszu są pokrywane wydatki na odnowienie, ustalone dla każdego mieszkania w zależności od jego stanu przez Administrację.

O ile mieszkanie jest utrzymane wyjątkowo czysto, lokator ma prawo odwołać się do Komisji Remontowej o obniżenie stawki.

Również i Administracja może zwrócić się do tej Komisji o podniesienie stawki w razie wyjątkowego zniszczenia mieszkania.

O ile lokator za zgodą Administracji odnawia mieszkanie samodzielnie, będzie on zwolniony tylko od części opłaty, odpowiadającej wartości wykonanych robót.

W razie stwierdzenia robactwa, lokator obowiązany dodatkową opłatą za dezynsekcję mieszkania przez urząd sanitarny.

Stow. „Szklane Domy“

Kursy Stow. „Szklane Domy“.

Opierając się na wynikach ankiety, rozesłanej do członków, Stow. „Szklane Domy“ przystępuje do zorganizowania systematycznych kursów w rozmaitych dziedzinach wiedzy.

W pierwszym rzędzie zorganizowane zostaną kursy języków obcych zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez większość odpowiedzi uzyskanych przez ankietę.

Zarząd stowarzyszenia prosi kandydatów na wykładowców jęz. francuskiego, niemieckiego i angielskiego

o zgłaszanie się do sekretariatu „Szklanych Domy“ w godz. urzędowania (poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17 do 19 w lokalu administracji W. S. M.).

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● **Biblioteka i czytelnia dla dzieci** od lat 7 — 14 jest czynna we wtorki i czwartki 4.30 — 6.30, w sobotę od 1 — 2 p. p. w lokalu szkolnym na parterze.

Książki wypożycza się do domu, a oprócz tego w dzień można czytać i oglądać książki na miejscu, pod kierownictwem pedagogicznym.

● **Poradnia dla dzieci** przyjmuje zapisy w poniedziałki i czwartki od g. 18 — 19 i we wtorki od 9 — 10.

Naświetlania **Lampą kwarcową** odbywają się: w poniedziałki, środy i piątki od 14 — 16 począwszy od 2 listopada.

SPROSTOWANIE

P. Felixa Zelcer prosi nas o zaznaczenie, że artykuł „Nasze Przedszkole“ umieszczony w wrześniowym Nr. „Życia W. S. M.“ został bez wiedzy autorki podpisany zdrobniałym imieniem.

KOLEKTURA POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Kupujcie Losy Loterji w Kolekturze Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci

KAŻDY pragnący nabyć los, winien to skutecznie w Kolekturze R. T. P. D. W ten sposób wspomóż materialnie wysiłki Towarzystwa i ułatwi zadanie wychowania sierot robotniczych.

Ciągnięcie do I klasy 26 loterji 17 listopada b. r.

MIEJSCA SPRZEDAŻY LOSÓW.

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci: Zarząd Główny Aleja 3 Maja 2 m. 68 codziennie 10 — 3 wtorki, piątki 5 — 7 tel. 332-88. Oddziały na Żoliborzu: **Krasieńskiego 10, codziennie 8 — 11 i 4 — 6, tel. 11-81-37**; na Pradze: **Targowa 44 m. 44 godz. 5 — 7**; na Woli: **Wolska 44; Komisja Kult.-Art.: Długa 19, godz. 10 — 2, 5 — 7, telefon 11-79-88; Księgarnia Robotnicza, Warecka 9, tel. 229-70.**

Redaktor odpowiedzialny: ST TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7, M. 1

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 19.

Odbito w drukarni „Robotnik“, Warecka 7.